

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Sejm w niewoli swoich dawnych nałogów Stanął wobec niejasnego jutra

Jeżeli chodziło o złożenie jeszcze jednego dowodu, wskazującego, gdzie szukać należy troski o dobro Rzeczypospolitej, a gdzie zaczyna się sfera nieodpowiedzialnych lub wręcz szkodliwych i zgubnych odruchów, to pierwsze posiedzenie Sejmu złożyło dowód ten i zastraszała cała wprost wyrazistością.

Uprzymiarnijmy sobie bowiem choćby tę doniosłą chwilę, w której na trybunie nowego Sejmu stanął Przedstawiciel Rządu, trzymając w ręku orędzie Prezydenta.

W orędziu tem zawarte było skierowane do posłów wezwanie do współpracy z Rządem. Był apel do najszczytniejszych w obliczu Ojczyzny obywateli, powołanego do pracy prawodawczej, pracy, wymagającej najwyższego stopnia dojrzałości, równowagi, umiaru i poczucia rzeczywistości.

I oto ten pierwszy apel rozpetał burzę, w której zamiast rozumu i sumienia patriotów ozwał się krzyk nienawiści przeciw Państwu; zamiast głosu dojrzałości zatrumfowały rozdasane kar-rysy; zamiast racji stanu wziął górę rozbity i impresjonizm, karmiący się kurzawą przelotnych uraz; zamiast dumy obywatela zagrał na ławach znach, niestety, większości sejmowej mdły i zgńczy histryonizm, podścielający się pod nogi sowieckich wysłanników bolszewizmu.

Tam, gdzie kończył się obóz ludzi, oświeconych myślą i natchnionych Maryją Piłsudskiego, tam zamykał się na wtorkowej sesji sejmowej krąg odpowiedzialności za Państwo i Naród.

Posłowie, którzy nie znaleźli w sobie dość zapachu, aby wstać i stojąc wysłuchać dostojnego orędzia Głowy Państwa Polskiego (a w takich chwilach zawsze wstawali w parlamentach zaborców), z zapalem zrywali się ze swoich miejsc, aby okłaskiwać powracających do sali posłów komunistycznych lub komunistujących!

— Hańba rękoni, które tak potwornym dąły się unieść — czucom! — wołała zgromadziła Polska, słuchając niesamowitej burdy, niesionej na falach radia ku miastom, wsiom i miasteczkom.

— Hańba rękoni! — wołano, bo wbrew oczywistemu świadectwu nie chcieli wierzyć, aby w tej przeciwności manifestacji brały też udział młodzi polskie i polskie serca!

Ale coż sądzić o ludziach, którzy powołani do udziału uczestnictwa w najwyższej władzy państwowej nie potrafili walczyć sami sobą?

Bo że wybór polski Daszyńskiego na marszałka Sejmu był tylko triumfem rozbiłanych na młotko, tylko wykośleniem istoty woli Izby, tylko sprzeniewierzeniem się logice, utajonej w układzie sił sejmowych, to widać stało, że nikt z tych, którzy onegdaj dali zwycięstwo polskiemu państwu, nie potrafił odpowiedzieć, jakie będzie tego zwycięstwa jutro? Jaki będzie jego najbliższy ciąg dalszy?

Ta zbierająca głosy, która go poparła i przeformowała, wystarczała na to, aby odrzucić przyjaźnię wyciągniętą do współpracy dłoń Marszałka Piłsudskiego.

Ale jakąż przedstawiać może

Zaczerzenie nad ziemią

Spadochron ocalał tylko jednego lotnika

PARYŻ. 28.3. W czasie manewrów lotniczych w Metz spadły się na wysokości 1.500 metrów dwa samoloty. Jeden z pilotów zdołał uratować się przy pomocy spadochronu. Spadochron drugiego lotnika nie otworzył się, wobec czego runął na ziemię i zabił się.

wartość, jako budulec państwa, jako podstawa pod gmach twórczej i zdrowej demokracji? Przykre, pełne zakłopotania!

niepokój pytanie nad własnym zawieszonym jutrem, oto jedyny pion pierwszego posiedzenia Sejmu!

Zakaz używania radja do propagandy wyborczej w Niemczech

BERLIN, 28.3. Gabinet Rzeszy, omawiając wczoraj przygotowania do wyborów, orzekł, że audycje radjowe nie mogą być używane do celów propagandy wyborczej.

Dyplomatyczna interwencja Rządu polskiego z powodu ekscesów bojówki niemieckiej

BERLIN, 28.3. Poseł polski w Berlinie p. Olszowski, złożył w niemieckim ministerstwie spr.

z zagranicznych notę protestującą z powodu pobicia w Rozbarku, przez członków bojówki niemieckiej, obywatela polskiego dr. Wormińskiego z Krakowa.

5 oficerów skazanych za nadużycia Wyrok w procesie krakowskim

Onegdaj w trybunale krakowskim zapadł wyrok w sprawie 8 oficerów D.O.K. Kraków, oskarżonych o nadużycia pieniężne i nadużycie władzy.

Sąd skazał: kpt. Michała Remera na 2 lata ciężkiego więzienia oraz na wydalenie z wojska, uznając kpt. Remera winnym zbrodni oszustwa, występków przeciwko własności oraz występków naruszenia obowiązków służbowych. Ponieważ kpt. Remerowi zaliczono areszt śledczy, kara ukończy się 31 b. m.

Por. Tadeusz Lejczak, b. płaćnik D.O.K. uznany winnym zbrodni sorzenkiewierzenia, nadużycia władzy urzędowej oraz występków naruszenia obowiązków służbowych i nadużycia władzy służbowej. Zasadzono na karę ciężkiego więzienia na 3 lata i 2 miesiące z obstrzeżeniem oraz na wydalenie z wojska, przyczem zaliczono mu areszt śledczy, oraz darowano w myśl ustawy amnestyjnej 2 miesiące.

Por. Szwendnera Karola uznano winnym występków nadużycia władzy służbowej i skazano na 14 dni aresztu domowego.

Płk. Bolesława Kamińskiego, b. szefa sztabu D.O.K. uznano winnym występków przeciwko porządkowi wojskowemu i nadużycia władzy. Skazano go na 2 miesiące twierdzy.

Płk. Tadeusza Dobskiego, b. szefa intendencji D.O.K. uznano winnym nadużycia władzy. Skazano go na 45 dni twierdzy.

Pozostałych oskarżonych: mjr Juliusza Piasekiego, kpt. Szuberga i płk. Bobrownika uwolniono od winy i kary.

Zgon weterana rewolucji uczestnika spisku na cara

MOSKWA. 28.3. W Irkucku zmarł starszy rewolucjonista rosyjski, Dawidenko, uczestnik zamachu na cara Aleksandra II w roku 1876. Dawidenko spędził 30 lat na zesłaniu w Syberii, gdzie później pozostał z własnej woli.

Katastrofalne trzęsienie ziemi we Włoszech północnych 12 osób zabitych i 50 rannych wydobyto już z gruzów zawalonych domów

TRJEST. 28.3. Według ostatnich wiadomości liczba ofiar wczorajszego trzęsienia ziemi w okolicach Udine wynosi 12 zabitych i około 50 rannych. Należy się liczyć z tem, że liczba ofiar jeszcze poważnie wzrośnie, gdyż z wielu miejscowości brak jeszcze wiadomości z powodu zniszczenia przewodów telefonicznych.

Ruinę spekulantów giełdowych wywołał nagły spadek akcji w Nowym Jorku

LONDYN, 28.3. Po okresie wielkiej zwyżki na giełdzie nowojorskiej, w ciągu ostatnich godzin nastąpiła nagła ostateczność. Najważniejsze akcje spadły od 10 do 20 proc.

Straty pieniężne przez spekulantów sięgają milionów dolarów. Dwa spekulantów wskutek straty majątku popełniło samobójstwo.



Marszałek Piłsudski odczytuje orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dolinach Andów peruańskich staną chaty polskich emigrantów Pierwsza partia kolonistów przybija już do brzegów Ameryki

LIMA, 28.3. W tych dniach spodziewane jest tu przybycie pierwszej partii emigrantów polskich.

P. Aleksander Dzieduszycki, który dziś przybył do Limy celem poczynienia przygotowań na przyjęcie emigrantów, oświadczył, że emigracja polska zamierza osiedlić się na nieskolonizowanych dotychczas obszarach górnej Amazonki. (Partia emigrantów zdołała się już zupełnie przyzwyczaić do klimatu podzwrotnikowego, a w górach peruańskich emigranci będą się czuli zupełnie jak w ojczyźnie).

Ministerstwo porozumienia międzynarodowego owołuje do życia Kanadę

OTTAWA, 28.3. Parlament kanadyjski obradował wczoraj nad wnioskiem, domagającym się stworzenia specjalnego ministerstwa do spraw utrwalenia pokoju i porozumienia międzynarodowego.

Rząd kanadyjski odnosi się do projektu tego przychylnie, podnosi jednak pewne zastrzeżenia co do sposobu współdziałania między nowym ministerstwem, a ministerstwem spraw zagranicznych.

Głównym ośrodkiem kolonizacji polskiej będą doliny górskie w Peru, które bada obecnie polska ekspedycja naukowa.

P. Dzieduszycki oświadczył, że w Polsce organizowane są dalsze partie emigrantów, które niebawem przybędą do Peru. (UP.).

Hauptmann Koehl złął się wiatru i czeka przezornie na brzegu Czy uda się w ogóle ten lot przez Atlantyk

BALDONEL (Irlandja), 28.3. Wyznaczony na dziś rano start lotników niemieckich do Ameryki, nie nastąpił. Nadzieje w ciągu nocy wiadomości meteorologiczne stwierdzają niekorzystne warunki atmosferyczne nad Atlantykiem, tak, że przed upływem 2 dni niema mowy o podjęciu lotu. (UP.).

Adwokaci na czele szajki fałszerzy dolarów

BUKARESZA, 28.3. Wielkie poruszenie wywołał wykrzyk bandy fałszerzy dolarów, na której czele stało dwóch adwokatów bukareszteńskich.

Podczas rewizji znaleziono u aresztowanych korespondencję z moskiewskim biurem między narodów. Oczekiwane są dalsze aresztowania.

Uroczyste otwarcie Senatu



W dawnej sali sejmowej Marszałek Piłsudski odczytuje w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej orędzie, inaugurujące otwarcie Senatu.

Z kresów
południowo-wschodnichPoczątek powstania kosowskiego. Petro
Donskiy Szekier, należący do ukraiń-
skiego kłuhu radikałnego.

JAK W KRYMINALNEJ POWIEŚCI

Skradzione klejnoty -- fałszywa hrabina i tajemniczy kufer

HERSZT SZAJKI GINIE OD KULI

Plaga młata francuskiego Ljo-
u tyła od dłuższego czasu ban-
ka złodziei, specjalistów od o-
kradania sklepów jubilerskich.

Drązalność bandytów była tak
intensywna, a bezradność policji
tak wielka, iż szefowi służby bez-
pieczeństwa groził już „trwały
urlop ze względu na stan zdro-
wia”.

Z kłopotu wybrało go dwóch
tajnych agentów, zaangażowa-
nych do policji przed kilkunastu
dniami.

W ostatnich dniach okradziono
znów jedną z największych
firm jubilerskich w sposób bar-
dzo niezwykły.

Właściciel sklepu złotniczego
Laurent otrzymał telefoniczne za-
mówienie od znanej mu osobiście
hrabiny Castiglioni, aby przysłał
jej do hotelu Continental kilka
brylantowych diademów do wy-
boru. Mr. Laurent wysłał swego
zastępcę Martineza.

Wysłannik nie wracał, a zamie-
szczonego kupiec zaalarmował po-
licję.

Okazało się, iż Martinez był w
hotelu i po półgodzinnym pobycie
u hrabiny wyszedł na ulicę. Hra-
bina zaś opuściła niedługo potem
hotel. Badania policji wykazały
jednak, że kobieta podająca się

za hrabinę Castiglioni była oszu-
stka, albowiem właścicielka tego
nazwiska bawiła w swej wiejskiej
posiadłości.

Martineza zaś po dwóch dniach
dopiero znaleziono w jednym z
podmiejskich hotelików w stanie
napół przytomnym.

Gdy lokator przez dwa dni nie

opuszczał mieszkania i leżał w
łóżku, zaważwał gospodarz le-
karza, który skonstatował ostre
zatrucie narkotykami.

Martineza przywrócono do
przytomności i wtedy opowie-
dował swą tragiczną odyseję.

Skończył się w apartamen-
cie pseudo-hrabiny, poczuł nagie
iż traci przytomność.

Ostatnim wysiłkiem woli pró-
bował wybiec z pokoju, lecz chwyci-
ły go czyjeś dłonie i zarzuciły
mu na głowę chustę napojoną nar-
ketykiem. Martinez zemdlał i
ocnął się dopiero w hotelu.

W kilka dni potem schwytano
całą szajkę złodziejską.

Szef opryszków leżał od kuli
policjanta, a pseudohrabina i ko-
chanek jej Vieux przyznali się
do zbrodni.

Sledztwo wykazało, że Marti-
neza odurzono narkotykami, o-
kradziono z klejnotów i wy-
wieziono w kufrze do podmiej-
skiego hoteliku.

Zastrzelony zaś bandyta, był
aktor prowincjonalny przebrał się
w jego ubranie, odpowiednio ucha-
rakteryzował i ostentacyjnie wy-
szedł z hotelu, aby w ten sposób
zatrzeć ślady zbrodni.

Na pamiątkę wielkiej
wojnyW maju nastąpić ma w Turynie od-
stąpienie pomnika, wzniesionego na
pamiątkę wielkiej wojny. Gigan-
tycznych rozmiarów pomnik ten
przedstawia kobietę, trzymającą w
ręku pochodnię.

Morze Martwe źródłem życia i zdrowia

Najnowsza sensacja lekarska

Morze Martwe stało się przed-
miotem ścisłych naukowych ba-
dań i w najbliższym czasie ma
powstać tam wielkie sanatorium,
do którego zjeżdżać będą ludzie
z całego świata.

Morze Martwe, które jest sym-
bolem śmierci, okazało się kry-
nicą młodości i życia.

W jego nurtach nie żyje
wprawdzie żadne stworzenie, za-
bójcze opary zabijają wszelką
roślinność, nawet ptaki omijają
zdaleka to miejsce, a przecież fale
morza Martwego zawierają ży-
wotną siłę.

Woda morza Martwego zawie-
ra tak wielką ilość siarki i soli,
że zabija każde stworzenie, uży-
ta jednak do kąpieli jest cudow-
nym lekarstwem na reumatyz-

my, łuski, choroby, połączo-
ne ze złą przemianą materii.

Wiedzieli o tem dawno już
Beduini i palestyńscy mahome-
tanie — z odległych więc stron
spieszili nad brzegi morza Mar-
twego, aby wykąpać się w jego
wodach. Siedem kąpieli, połączo-
nych ze ścisłym postem, usuwa-
ły wszelkie cierpienia i wracały
członkom dawną krzepkość i mło-
dość.

Wykształceni lekarze i chemi-
cy zainteresowali się obecnie tą
dawną legendą i doszli do prze-
konania, iż woda morza Mar-
twego posiada niepospolite wła-
ściwości i siłą swą pobija wszyst-
kie najznakomitsze uzdrowiska
na kuli ziemskiej.

Człowiek, który postanowił przyprawić ludzkość do rozsądku

Demaskuje fakira za fakirem

Wielki popłoch padł na wsze-
lkiego rodzaju szarlatanów, któ-
rzy szukają ludzi robiących z sie-
bie fakirów, głodomorów, cudo-
twórców, pozwalających się krajać,
zakopywać do grobów i wywołują-
ją różnego rodzaju zjawiska. Zjawił
się bowiem Francuz, hrabia Sa-
int-Genois, ukrywający się pod
nazwiskiem profesora Dicksona.

Arystokrata francuski, czło-
wiek bardzo bogaty, obrał sobie
za cel życia „przyprawienie
ludzkości do rozsądku, którą o-
głupiają różni pseudocudowni”.

Wybrał się więc do Indii, gdzie
spędził kilka lat, następnie bawił
w Chinach, w Mongolii, w Tybecie
i wszędzie uczył się sztuki
magicznych i umiędności „ro-
bięcia cudów”.

Na tę naukę nie żałował pienie-

dzy, a gdy powrócił do Europy
po dziesięcioletnim pobycie w e-
gzotycznych krajach, zapowie-
dował, iż bez miłosierdzia będzie
dzie sprytnych wykiwaczy, którzy
chcą wywołać zdumienie, jakoby
można było gwałcić prawa przyrody.

Pierwszy występ prof. Dicksona
spowodował w Paryżu niezwy-
klą sensację. Zdemaskował
bowiem fakira, demonstrującego
„cud” unoszenia się w powie-
trzu bez żadnych przyrządów.

Również wielką kompromita-
cją okrył się inny hinduski fakir,
których pełno obecnie w Europie,
gdy prof. Dickson ukazał, w jaki
sposób wywołuje on zdumienie, iż
w przeciągu kilkunastu minut wy-
rasta z nasienia krzew okryty
kwiatami.

Ośmioletnia milionerka

Bieda na Gloria Caruso, która po zmar-
łym swym ojcu znakomitym śpiewaku
odziedziczyła z górą 7 milionów zło-
tych.

Niedyskretna metryka powodem samobójstwa

W Berlinie popełniła samobój-
stwo przez otrucie się wronce-
m 45-letnia, urodziwa jeszcze
kobieta, pani Małgorzata Müller.

Przed rokiem dopiero poślubi-
ła ona mężczyznę o 20 lat młod-
szego od siebie.

Małżeństwo żyłoby może do-
tąd w przykładowej zgodzie i mi-
łości, gdyby nie przypadek, któ-
ry odsłonił pilnie strzeżoną
przez panią Müllerową tajemni-
cę wieku.

Młody małżonek myślał, iż u-
kochana jego żona jest starsza
od niego o 2 lub 3 lata, gdy się
jednak dowiedział, że różnica wie-
ku wynosi aż lat 20, począł jej
robić wymówki, a raz nawet na-
zwał ją swą „mamą”.

Tej obelgi nie mogła ścierpieć
mistrzyni sztuki młodości.

Wpadła w depresję, świat jej
obrzydł i po napisaniu listów po-
żegnanych do swych krewnych
i do męża pozbawiła się życia,
aby „najdroższy Lucy” — tak
bowiem nazywał się jej mąż —
mógł powtórnie się ożenić z
młodszą kobietą.

Straż marszałkowska

Wtorkowa inauguracja obrad nowego Sejmu przyciągnęła do jego gmachu
liczny tłum ciekawych, z którymi miała wiele kłopotów straż marszałkowska.

Antypolskie oszczerstwa rosyjskiego poety

Jak Iłja Erenburg płaci Polsce za serdeczną gościnę

Poeta rosyjski Iłja Erenburg, wró-
ciwszy z Warszawy i Łodzi, zamiesz-
cza w dziesięciu „Krasnaja Gazieta”
napastliwy artykuł na rząd polski, któ-
ry, zdaniem autora, czyni bardzo
wiele dla „korysów angielskich”, nie
myśli o wprowadzeniu języka rosyj-
skiego do szkół polskich.

Obywatel polski, kupując aparat ra-
diowy, zmuszony jest — pisze Eren-
burg — do podpisania zgóry dekla-
racji, iż usłyszawszy Moskwę, odłoży
natychmiast słuchawkę. Tomaszew-
ski rosyjski, wymagające cywil-
nej odwagi, musi być poprzedzone
wstępem o zwierzeczności Rosji.

Jedynie Łódź przeciwstawia się ru-
sofobskiemu tendencjom władz polskich
i utrzymuje łączność z Moskwą. W
mieście tem dziennikarz sprawozda-
telnik via Berlin pismo „Izwestia”.

fabrykant, wyrażający się pogardliwie
o kupcu rumuńskim, wzdycha do ry-
nków sowieckich, a w gminach nie-
mieckich wykladał po rosyjsku.

W ten sposób głośny pisarz rosyj-
ski odwdzięcza się nam za kurtuazyj-
ne przyjęcie, którego doznał w War-
szawie, za życzliwą przedmowę, któ-
rą do polskiego przekładu jego utwo-
rów napisał świetny pisarz polski Ka-
den-Bandrowski, i za to, że krytyka
polska, nie godząc się na „ideale filo-
zoficzne” p. Erenburga, usiłowała po-
chlebnie ocenić jego problematycz-
ną „twórczość” literacką, z punktu wi-
dzenia czysto estetycznego i wyraża-
ła się o jego talencie nie bez uznania,
choć i bez zachwytu.

Za tę naszą daleko posuniętą kur-
tuazję, płaci nam p. Iłja Erenburg
oszczerstwem.

O godzinę dłużej będą otwarte sklepy w dni przedświąteczne

Rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej

WARSZAWA, 28.3.

Na podstawie rozporządzenia
Prezydenta Rzeczypospolitej jat-
ki z mięsem, wędliniarnie i skle-
py spożywcze będą czynne w so-
boty i dni przedświąteczne o go-
dzinę dłużej, t. j. do g. 8 wieczór-
nem.

Zakłady fryzjerskie i kalotech-
niczne będą czynne do g. 9 wie-
czorem, a nie do 7 jak było do-
tychczas.

Rozporządzenie powyższe
wchodzi w życie od dnia 7 kwie-
tnia b. r.

Baran wzięty „na barana”

Charakterystyczna scena z jarmarku w Serajewie (Jugosławia), Sta-
ry tragarz bośniacki niesie barana „na barana”

Kotowski podstęp

19-letnia uczenica ofiarą wyrefinowanej zbrodni

Do dwunastoletniej dziewczyn-
ki, uczennicy gimnazjum wiedeń-
skiego, spieszącej na lekcje do
szkoły, przystąpił na ulicy mło-
dzień i ująwszy ją za rękę,
rzekł:

— Jestem agentem policyj-
nym i aresztuję cię pod zarzu-
tem wielkiej zbrodni. Przed ty-
godniem dopuściłaś się karygodne-
go czynu. Zadzwoniłaś do bram-
y, a potem uciekłaś. Kobieta,
która spieszyła, aby otworzyć
bramę, upadła, złamała nogę i w
kilka dni potem umarła.

Dziewczynka usprawiedliwiła-

ła się jak umiała, wypierała się
winy, ale nie pomogło.

Młodzieniec wsadził ją do au-
tomobilu i zawiózł do jakiegoś
magazynu. Odmknął drzwi i
wtrącił dziewczynkę do ciemnej
komórki, gdzie zbezczeszczył ją,
a potem uciekł.

Przerażone dziecko kilka go-
dzin siedziało w ciemnicy, ob-
wiązując się ruszyć z miejsca.

Wreszcie znaleźli ją robotnicy,
i odesłali do domu.

Za zbrodniarzem tropi poli-
cja.

Dom ludzi nieżonatych zburzono w Londynie

W tych dniach przystąpiono
w Londynie do demolowania
słynnego hotelu „Tavistok”, któ-
ry długie lata był osobliwością
angielskiej stolicy.

„Tavistok-hotel” istniał lat 100
i tem się odznaczał, iż do budyn-
ku tego nie miała dostępu żadna
kobieta, a mieszkającymi mogli
być wyłącznie kawalerowie lub
wdowy.

W „Tavistok-hotelu” mieszkali
stali pensjonarze, a długoletnimi

jego lokatorami byli Dickens i
Thackeray.

Jeżeli który z pensjonarzy po-
stanowił wystąpić w związku mał-
żeńskim, zapraszano go na po-
żożną ucztę, która miała chara-
kter stypy pogrzebowej.

Z biegiem czasu hotel stał się
niewygodnym, nie miał bowiem
tego wykwintu, co nowożytna
budowa. Postanowiono go zbur-
zyć i w tem miejscu postawić
siedmiopiętrowy drapacz.

Świat naopak

Z klasztoru na scenę

W ciągu 4 miesięcy młoda zakonnica stała się głośną artystką

Wielka sensacja w angielskim
świecie artystycznym wywoła-
ły występy młodej, nieznannej do-
tąd aktorki nazwiskiem Dolly
Merson. Krytyka londyńska wy-
chwala jej wdzięk, urodę, niezwy-
kle warunki sceniczne i niepo-
spolity talent.

Dolly Merson przed 5 jeszcze
miesiącami była skromną zakon-
nicą w klasztorze świętego Do-
minika, podobnie jak znana an-
gielska aktorka Mercia Gre-
gori.

Życie w cichym klasztorze bar-
dzo się podobało młodej dzie-
wczynie, której rodzice wcześniej
odumarli i powierzyli jej wycho-
wanie swej kuzynce.

Do 19 roku życia nie wiedzia-
ła Dolly, że istnieje na świecie
koleje, automobile, o telegrafie
słyszała, lecz nigdy go nie oglą-
dała.

Natomiast z zapalem oddawa-
ła się muzyce.

Traf chciał, że pannę Merson
odwiedziła jej kuzynka i wypro-
siła u zakonnic 3-dniowy urlop
dla siostry Beatrix, takie bo-
wiem klasztorne imię miała miss
Dolly.

Te 3 dni wystarczyły zupełnie,
aby pchnąć ją na inną drogę ży-
cia.

Po czterech miesiącach wysta-
piła już ex-zakonniczką na de-

Moda 1928 roku

Pyjama z aksamitu karmelazowego
Na ramionach podział płaszczyka z bro-
katu — oto najmłodniejszy poranny na-
brój damski.

Wyjazd Pana Wojewody do Grodna.

Dziś wyjeżdża do Grodna na Zjazd Komisarzy Miemskich Województwa p. Kirsztowicz, w towarzystwie Wojewódzkiego Inspektora Starostw o. dr. Wittego. Po Zjeździe przejmować będzie p. Wojewoda delegacje i interesantów, poczem weźmie udział w uroczystości przyjęcia i raucie, urządzonym ku czci ks. biskupa Bandurskiego. Powrót spodziewany jest w nocy.

Zakończenie posiedz. budżetów. Rady Miejskiej w dniu 27 bm.

Po dyskusji, w której wzięli udział radni Gerc, Waks i dr. Ziemiński przystąpiono o godz. 12 min. 35 w nocy do głosowania. Budżet zwyczajny m. Białegostoku na rok budżetowy 1928/9 został 17 głosami przeciwko 8

Zebrań Członków Białostockiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża.

Dnia 30 marca b. o godzinie 6-iej wieczorem w tym samym terminie, a o godz. 7-iej wieczorem w II-gim terminie w sali Rady Miejskiej odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie Członków Białostockiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie zebrania.
- 2) Wybór przewodniczącego.
- 3) Sprawozdanie Zarządu z działalności Oddziału za rok 1927.
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok 1927.
- 5) Zatwierdzenie budżetu na rok 1928.
- 6) Wybór delegatów na Walne Zgromadzenie Delegatów Okręgu.
- 7) Wolne wnioski.

ZE STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH.

W dniu 25 b.m. w lokalu związkowym odbyło się doroczne Walne Zebranie przy udziale 37 członków. Pośledzenie załatwił Prezes Stowarzyszenia p. Religioni, poczem na przewodniczącego wybrano p. A. Danilczuka, a na sekretarza p. J. Grochowatego, który odczytał obszernie sprawozdanie z działalności Zarządu za kadencję w roku ubiegłym. Skarbnik p. L. Mioduszeński odczytał szczegółowe sprawozdanie kasowe, protokół Komisji Rewizyjnej oraz preliminarz budżetowy na 1928 r.

Po zatwierdzeniu budżetu na 1928 r. i udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, oraz wyrażeniu porządku obrad, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli pp. dyr. J. Religioni, A. Przewoźki, A. Brzostowski, M. Wicko, A. Prokopowicz, L. Mioduszeński, W. Sokołowski, A. Sulikowski i P. Zakrzewski.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp.: H. Głowińskiego, S. Homana, M. Rybickiego, B. Jurawczyka i W. Szemiotę.

Po Walnem Zebraniu Zarząd przystąpił do wyboru Prezydium w skład którego weszli: Prezesem obrano p. dyr. J. Religioniego (dotychczasowy), dwaj wiceprezisi pp.: P. Zakrzewski i S. Sulikowski, skarbnik — p. L. Mioduszeński.

Fabrykę unieruchomiono.

Dnia 26 b. m. stanęła wykończona fabryka sukna Frejdzina w Wasilkowie z powodu braku surowca. Bez pracy pozostało 44 robotników.

ski (dotychczasowy) zastępca — p. M. Wicko, sekretarz — p. J. Brzostowski, zastępca p. A. Prokopowicz.

Kursy sanitarne w Związku Strzeleckim.

Staraniem II oddziału Białostockiego Związku Strzeleckiego w Białymstoku, zostały zorganizowane z dniem 27. III bezpłatne kursy sanitarne.

Wykłady odbywają się w lokalu szkoły handl. ul. Fabryczna 37. Kierownictwo objął major dr. Lew. Kurs trwa 10 tygodni, prócz przedmiotów teoretycznych, alu-chackich kursów przechodzą praktykę w szpitalu garnizonowym.

BILANS Białostockiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża

w dniu 31-go grudnia 1927 roku.

Stan czynny

Kasa, pozostałość gotówki w dniu 31-go grudnia 1927 r. Zł.	1858.—
Kasa Oszczędności Powiatu Białostockiego	8602.28
Samochodowa karejka sanitarna	5000.—
Ruchomości	288.—
Wozy sanitarne (15 wozów i 21 nosze)	16840.—
Nieruchomości, pos. przy ul. Warszawskiej 29 po Ros. C. K.	1.—
Depozyty (zobow. przekazane przez Kom. Żyw. Z. szt. 27)	27.—
Korespondenci: Za znaczki PCK.	Zł. 5712.30
zapomoga zwrotna	20.—
5732.30	
Szpital (stan czynny)	
Zarząd Białost. Odd. PCK z obrachunku Zł.	3564.93
Magazyn artykuł. żywnościowych i opalów.	536.84
Magazyn środków opatrunkowych i leczn.	6047.19
Bielszyna i pościel	3039.50
Ruchomości	8112.14
Narzędzia chirurgiczne	1738.10
Biblioteka	89.—
Dłużnicy (niepokryte należ. za leczenie)	3392.40
26520.10	
Zł. 64868.68	

Stan bierny

Zarządowi Białost. Odd. PCK z obrachunku:	
za znaczki P. C. K. Zł.	5712.30
"/"/ od wpływów	1372.11
Zł. 7084.41	
Szpitalowi PCK z obrachunku	3564.93
Sumy, przechodnie	63.—
Szpital (stan bierny)	
Wierzyciele	Zł. 973.69
Kapitał szpitala	25546.41
Kapitał oddziału	27.636.24
27.636.24	
Zł. 64868.68	

ZESTAWIENIE

Kapitał Oddziału	Zł. 27636.24
Kapitał Szpitala	Zł. 25546.41
Ogółem majątek PCK. Białostok	Zł. 53182.65

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę jednej nieodżałowanej córce naszej

Edycie Wegner

a w szczególności ks. Pastorowi Zirkwitzowi oraz pp. nauczycielom Klatkowi i Migulskiemu składają serdeczne „Bóg zapłać” Rodzice.



Właściwy nastrój

podczas świąt Wielkanocnych panuje w rodzinie tylko wówczas, gdy wszystkie przygotowania odpowiedni dały skutek. Przedewszystkiem musi udać się pieczenie. Dlatego radzimy nie ryzykować swych dobrych i obfitych przygotowań, lecz użyć do pieczenia Dra. Oetkera proszek „Bachin”, który tak samo jak Dra. Oetkera proszek budyniowy, cukier waniliowy, maczkę „Gustin” itd. otrzymać można zawsze świeże w wszystkich sklepach. Wiele nowych i cennych wskazówek do pieczenia czerpać można z nowej barwnej ilustr. książki z przepisami Dra. Oetkera, wydanie P, którą otrzymać można za 40 gr. w wszystkich sklepach. Z książki tej dowiedzieć się można również bliższych szczegółów o doskonałym aparacie do pieczenia „Czarodziej”, na którym przy małym płomieniu gazowym można piec, smażyć i gotować. Dr. August Oetker, Oliwa.

Sprawozdanie Kasowe Białostockiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża

za rok 1927.

WPŁYWY:

Pozostałość gotówki w kasie i bankach na 1/I-1927 r. Zł.	6645.54
Składki członkowskie	2054.—
Ofiary: Magistrat m. Białegostoku	Zł. 1800.—
z puszek różne	489.72
	350.97
2640.69	
Tydzień P. C. K.	3447.28
Prowizja za rozsprzedane znaczki P. C. K.	1898.97
Imprezy	2360.—
Różne: %/o od kapitału w bankach	Zł. 646.27
wpisowe z kursów Siostr Rez.	535.—
spłata pożyczki p. sobowłazania z Kom. Żywnościowego	380.—
różne drobne wpływy	31.40
1592.67	
Sumy przechodnie	36.—
Szpital: Wpływy z opłat szpitalnych	Zł. 19039.68
wpłaty a cento	341.80
przychodnie	6193.50
sala operacyjna	5324.—
opatrunki i środki lecznicze	4004.50
różne	108.16
35011.64	
Zł. 55686.79	

WYDATKI:

Zarząd Okręgu %/o od wpływów	Zł. 2745.80
Tydzień P. C. K.	45.90
Imprezy	900.14
Zakup 2 wozów i ruchomości	3008.—
Koszta ogóln. administrac.: porto i telef.	Zł. 116.95
materiały piś.	79.07
ogłoszenia	214.—
wyższkol. szof.	150.—
różne	57.67
617.69	
Różne wydatki: Nadawcz. Kom. Rewiz. Zł.	677.—
zapomogi	65.—
wydatki na kursy Siostr Rez.	325.70
koszta podróży i diety	147.90
utrzymanie samochodu	260.55
1476.15	
Szpital: Sala operacyjna	Zł. 1655.99
przychodnia	817.82
opatrunki	530.70
aprowizacja szpitala	16057.06
pobory personelu	5939.97
opel, światło i woda	3635.99
remont szpitala	2514.96
koszta ogóln. administracyjne	1668.85
Kasa Chorych	60.17
ruchomości	1516.85
magazyn artykułów żywnościowych	528.84
magazyn środków opatrunkowych	226.65
koszta utrzymania ruchomości	641.90
koszta utrzymania porządku	637.08
36432.83	
Pozostałość gotówki w kasie i banku w dniu 31-go grudnia 1927 roku	10460.28
Zł. 55686.79	

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, II rew. miasta Białegostoku, Jan Podbielski, kancelarję mający przy ul. Fabrycznej w domu Nr. 29, ogłasza, że w dniu 13 kwietnia 1928 r. o godzinie 10-iej rano, w Białymstoku przy Zółtkowskiej Szosie pod Nr. 2 w lokowni Andrzeja Burakowskiego odbędzie się sprzedaż przez licytację 12.000 pudów lodu ocenionego na 840 zł. Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji. 474 Białostok, dn. 26 III-1928 r.

POSZUKIWANI

1) Rewident Spółdzielni Kredytowej (Kas Steficyka. 2) Instruktor Spółdzielni Mleczarskich. 3) Buchalter do Spółdzielni Rolniczo-Handlowej. 4) Kierownik Kasy Steficyka. 5) Kierownik Spółdzielni Mleczarskiej. Zgłosić się dnia 31. marca br. z ofertami do hotelu „Ritz” (Portier wakaże). Od 1-go kwietnia br. oferty nadsyłać: Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych w Brześciu n/B. ul. Sienkiewicza 27. Białostok, dn. 26 marca 1928.

Spółdzielnia Mleczarska Zrzeszonych Producentów MLEKA

Dostarcza od dnia 29 marca r. b. Mleko pasteryzowane w butelkach ponad 3% tłuszczu: 40 gr. — 1 litr 20 „ — 1/2 „ Śmietanka ponad 15% tłuszczu: 3 zł. 20 gr. — 1 litr 1 „ 60 „ — 1/2 „ — „ 80 „ — 1/4 „ Na miejscu (Supraślisko 14, dawny browar Domaradzkiego) sprzedaje: Chude mleko — 7 gr. litr Maślanka — 20 „

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądowy II rew. m. Białegostoku Jan Podbielski odwołuje wyznaczoną na dzień 18 go maja 1928 r. w gmachu Sądu Okręgowego w Białymstoku, licytację nieruchomości Abrama i Morducha Gubińskich, położonej w Białymstoku przy ulicy Konopnickiej Nr. 3, jako wziętą, decyzją Sądu Okręgowego w Białymstoku, z dn. 20 Marca 1928 r. spr. Nr. C 220/28. Białostok, 27 III 1927 r. Komornik Sądowy (—) Podbielski.

„Modern” Dziś sensacja. Kasa 6. Początek 8⁴⁵, 8³⁰, 10³⁰ Ceny miejsc od 1 zł.

Pani Ministrowa

Z MACEGOJNJI

Wspaniały film w 8-miu aktach, wywołujący nieustanne kaskady śmiechu. W roli tytułowej: czarna, rzecz dzieje się w Wiedniu, na plaży, na dworze królewskim, w salonach, pokoju hotelowym itp. Nad program MECHANICZNY CHARLESTON Komedia w 2-ch częściach

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. — 25 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń dwunastoznakowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w ironia podlegają opiece. Wydawca ANTONI LUBKIEWICZ. Drukarnia Miszondzka, Białostok Lipowa 25. — Tel. 3-94. Redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZ